



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Straszliwa rzeź żydów w Odesie.

To, o czem żydzi polscy milczą.

Wiedeń. Tel. Comp. donosi z Bukaresztu: Komuńskie biuro prasowe ogłasza wiadomość z Kiszyniowa, tej treści: Według informacji, nadeszłych z Odesy wojska generała Grigoriewa które obsadziły Odesę, urządziły tam wielki pogrom. Działność żydowską obstawiono,

poosem rozpoczęła się rzeź, której nie uszedł ani jeden żyd. Następnie całą działalność żydowską podpalono. Posar trwał trzy dni i trzy noce. Pod wrażeniem tego strasznego wypadku, ludność żydowska w całej Ukrainie ogłosiła 14-dniową żałobę. To samo uczynią żydzi w Besarabji.

Świadek sen. Morgentaua.

Paryż. Agencja Havasa ogłasza: Senator Morgentau wydelegowany przez Wilsona do Polski dla badania stanu sprawy żydowskiej, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że krótki jego pobyt w Polsce przekonał go, iż pogłoski o rzeżonych pogromach były niestety nie przesadzone.

Dodał, że żydzi polscy nie kiedy zapominają o tem iż równość praw polega ze sobą równość obowiązków. Jeżeli żydzi polscy chcą szczerze współpracować z państwem, powinni pójść za przykładem swych współplemieńców amerykańskich, którzy uważają się za przedewszystkiem za patriotów amerykańskich.

Marsz na Kamieniec Podolski?

Kraków. „Goniec Krak.“ przynosi nast. wiadomość ze Lwowa: Ukraincy zebrawszy rozproszone swe oddziały i skonsolidowały je w jedną całość, zaatakowali nad Zbruczem nasze wojska. Atak nie udał się zupełnie.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że nasze wojska są w pełnym marszu na Kamieniec Podolski, a straż przednie podchodzą już pod miasto.

W odpowiedzi na tę ukraińską prowokację armia polska przeszła do kontrataku, przekroczyła Zbrucz i pędząc przed sobą rozbite bandy ukraińskie, zajęła Lanckorona. Przy tej sposobności dostały się w ręce nasze dwa szta by dywizyjne (40 oficerów).

(Przyp. Red. Wiadomość powyższa jest mało prawdopodobna. Oczywiście, możliwe, że silniejszy podjazd polski w posługu za bandami ukraińskimi przekroczył Zbrucz, ale nie można tego uważać za planową akcję ofensywną armii polskiej. Zresztą najbliższe dni te sprawę wyjaśnią).

Barbarzyństwo ukraińców.

Lwów. Lwowska „Gazeta Wieczorna“ ogłasza następujący „dokument“:

W polu, 28 czerwca 1919 r. Od Gen. Władysław Pawlenki przez Romana Donozetka.

Wszystkim starostwom, sądom, urzędom pocztowym, podatkowym i Zarządem lasów polskiej okupacji Ukraińskiej Republiki (Zachodniej części) do wiadomości.

Wszyscy urzędnicy polskiej narodowej, którzy na terytorjum polskiej okupacji zach. części Ukr. Na-

rodowej Republiki objęli urzędowanie, podlegają karze śmierci, którą może wykonać każdy ukraiński agent ukraiński urzędnicy, którzy teraz objęli urzędowanie, będą uważani za zdrajców i pozbawieni praw obywatelskich.

Roman Donozetko m. p. Za naczelnika kancelarji. Uprasza się o rozporządzenie ogłosić wszystkim interesowanym, ażeby nie powoływali się, iż było im nieznanne.

Odezwa białorusinów.

„Gazeta Polska“ zamieszcza odezwę wydaną przez członków delegacji białoruskiej, przybyłej do Naczelnika Państwa.

Podpisani na odezwie politycy białoruscy: Taraszkiewicz, Aleksy, Kochanowicz, Kuszniw, stoją na stanowisku koncepcji niepodległego państwa białoruskiego. Twierdzą oni, że niezrealizowanie idei niepodległościowej narodu białoruskiego, byłoby błędem historycznym, który w przyszłości być może ludzie musieliby okupić potokiem krwi.

Odezwa powiada: Rozumiemy, iż tym interesem, który przeprowadził wojska polskie do naszej ojczyzny, było stworzenie pałóczki z ziem b. W. Ks. Litewskiego od zachłanności moskiewskiej. Polityka tego państwa była dotąd i należy przypuszczać długo jeszcze pozostanie wrogą państwowości białoruskiej.

Stąd też wynika, iż tak rozumiany interes polski jest i naszym interesem. Otóż owa wspólność interesu daje nam możliwość przysłać pracę odbudowania niepodzielnej i niezależnej Białorusi za kładąc na fundamentie porozumienia się z narodem polskim. Porozumienie się takie na gruncie uznania przez naród polski niepodzielności i niepodległości Białorusi, związanej z Rzeczpospolitą Polską wspólnością obrony swego niezależnego istnienia, uważamy za pożądane i korzystne dla obu narodów.

W zakończeniu swej enuncjacji politycy białoruscy dają wyraz swej nadziei, że względy głębszych interesów obu narodów i szersza polityka przyszłości otrzyma zwycięstwo nad polityką na dzień dzisiejszy i bratnie narody podadzą sobie ręce dla wzajemnego się poparcia i zgodnego współżycia na przyszłość.

Co mówią socjaliści niemieccy.

Wiedeń. Omawiając oświadczenia słotone w konstytucjonalnie niemieckiej przez prez. min. Bauera i min. spraw zewn. Mullera ogłasza na czelny organ socjal. Rzeszy niemieckiej „Vorwärts“ sensacyjny artykuł o niezwykłej sile nabytej tamte wyrażen, oświadczenia się w zupełności po myśli wywodów obu mówców.

Wspomniany dziennik pisze między innymi: „W Niemczech niema miejsca na brutalną dyktaturę większości, a wszelkie próby spotykają się ze zdecydowanym odporem. Niem-

cy nie będą terenem eksperymentów na wzór Rosji i Węgier (prób, które doprowadziły do zupełnego rozprzężenia i dokonały się wśród gwałtów zewnętrznych jakie cechowały tylko dawny rząd absolutystyczny i to jeszcze z nadatkiem, a mianowicie przy zupełnym podkopaniu sił gospodarczych).

Wzory rosyjskie i węgierskie są bankrutem socjalizmu, a najgłośniejsi propagatorowie tychże są socjalistycznymi analfabetami.

Za przyłączeniem do Polski.

Warszawa. Kresowe biuro prasowe donosi: Dnia 27 lipca przybyła do Warszawy delegacja ogółu kolejarzy węgla wileńskiego celem przedstawienia miarodajnym czynnikom pa-

stwowym żądania tamtejszych pracowników i robotników kolejowych w sprawie połączenia z republiką polską. Delegacja również złożyła na ręce nuncjusza papieskiego Msgr. Rat-

tego deklarację robotników w sprawie nadzują duchowieństwa litewskiego i biskupa wileńskiego Litwina Matulewicza, jakich dopuszczają się przez swerzenie nienawiści do Polaków z ambony i konfesjonatu.

Warszawa. Kresowe biuro prasowe donosi: Akcja petycyjna o przyłączenie obszarów Litwy i Białorusi do republiki zaczyna przybierać kolosalne rozmiary. W biurze straży kresowej znajdują się całe feljety petycji, które mają być skierowane do Sejmu Tysiące podpisów Polaków i prawostawnych białoruskich ludzi piśmiennych i krzyżem tyłko znaczących swą ją zgodę, dokumentują wolną i nieprzymuszoną wolę należenia do republiki. Wszystkie te petycje skierowano do Sejmu.

Wysłanie wojsk koalicji na Śląsk próżniaczone.

Wiedeń. Dn. 29 lipca otrzymano tu wiadomość, że konferencja paryska postanowiła przyspieszyć wysyłkę wojsk koalicyjnych, przeznaczonych dla okupacji Górnego Śląska, a to ze względu na szkany, stosowane przez Niemców względem ludności polskiej. Na odbudowę Galicji Wschodniej.

Warszawa. Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o asygnowaniu 50 milionów koron na odbudowę gospodarstw rolnych w Galicji wschodniej. Gen. Dowbór - Muśnicki pozostaje na stanowisku.

Poznań. Jak się dowiadujemy, nieporozumienie wynikłe między komisarzem naczelnej rady ludowej a gen. Dowbór - Muśnickim, zostało usunięte Komisariat nie przyjął dymisji, która też generał Muśnicki cofnął.

Gdańsk. Przed kilkoma dniami opuścił tutejszy port wielki krążownik „Graf Spee“, który odjechał do Kilonji.

Wkrótce potem opuścił port gdański, który przestał być niemieckim portem wojennym, dwa małe krążowniki „Danzig“ i „Stetin“.

Gdańsk. „Gazeta Gdańska“ podaje na podstawie prowizorycznych obliczeń, dokonanych przez polaków, że ludność polska wolnego miasta Gdańska liczyć będzie około 61,000 osób.

Z tego prawie połowa zamieszkuje samo miasto Gdańsk, reszta rozrzucona jest po Gdańskich Wyżynach i Nizinach oraz na Wielkich Żuławach. Ponieważ ogólna liczba ludności w państwie gdańskim wynosić będzie około 345,000, przeto polacy tworzyć w niem będą szóstą część ludności.

Narady asymilatorów w Krakowie.

Od kilku dni toczą się w Krakowie narady przedstawicieli tego odłamu społeczeństwa żydowskiego, które pragnie być w zgodzie z narodem polskim jako równi z równymi. Narady mają na celu uchwalenie postulatów, które mają być przedłożone senatorowi Morgenthausowi.

Z Warszawy biorą udział pp. prof. Dostkstein, komasul P. Eiger, red. St. Komper a dalej reprezentanci Krakowa. Lwowa i innych miast Małopolski. W konferencjach bierze także udział wiceprezydent m. Krakowa p. Saare, poseł Diament i inni.

Niemcy grożą odwetem.

Z Berlina donoszą: Pruskie „Kriegsverwehly“ na terytorjach, przysługujących Polsce, odwoła gorąskowo wszystkie sztandary do Berlina, aby nie dostały się w ręce Polaków. Prezydent centrali tych związków w Berlinie oświadczył do deputacji miasta Brańsko pod Toruniem, że bierze te sztandary tylko jako depozyt. Skoro Niemcy urosną w siłę, wówczas sztandary te znajdą się na swoim dawnym miejscu.

Kosztozna pomoc.

Wiedeń. Wied. Biuro koresp. donosi listkowo z Petersburga: Rząd Kołczaka wydał entente rezerwy złota rządu sowieckiego, zdobytych szóstego roku przez Czechosłowaków w celu zapłaty za dostarczoną amunicję i materiały wojenne. Rezerwa ta była przechowywana w Osku.

O wschodnie granice Polski.

Paryż, 29 7 Najwyższa rada zajmowała się wczoraj mianowaniem komisji, która ma wykreślić wschodnie granice Polski, oraz wysłać ją w tym celu odpowiednich oficerów

narzucom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyznianego.

Sprawozdawa p. Godok: Stosując się do uchwały Sejmu z dnia 26 b. m. komisja skarbowo - budżetowa przynajmniej nowy projekt ustawy o przyszanu funkcyjnarjom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyznianego. W myśli wyrażonych życzeń projekt ustawy objął również nauczycieli publicznych szkół powszechnych i profesorów szkół teologicznych. Podkomitet przynaj dla Małopolski 5 klas, dla Królestwa 8 klasy. Dla pref. zakładów teologicznych przyszano do 6 kategorii placę. Ogółay wydatek mieścił się w kredytle około 40 milionów.

Art. 1 uchwalonej ustawy ustala dodatki drożyzniany od 1 go lipca 1919 r. aż do uregulowania i poborów służbowych.

Art. 2 określa (kategorie) dodatku. A więc w Królestwie Polskiem dodatek wynosić będzie, jak widać z następującej tabelki, od 120 do 800 marek.

Kateg. Kawal. Żon. (2 dz.) Zon. (3 dz.)

I	600	700	800
II i III	400	500	600
IV, V, Vb	320	360	400
VI i VII	280	320	360
VIII i IX	220	260	300
X i XI	120	160	200

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu en bloc.

Do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisji skarb.-budżet. o walosku nagłym p. Smulikowskiego i tow. w sprawie przyszanu nauczycielom szkół średnich prywatnych dodatku drożyznianego zabrał głos p. Soltik.

Komisja skarbowo-budżetowa na trzech posiedzeniach rozważała wssy szkole za i przeciw i postanowiła przyszan nauczycielom szkół prywatnych zasiłek w wysokości jednomiesięcznej pensji.

Proszę zatem Wysoki Sejm o uchwalenie następującego wniosku: Wzywa się Rząd, by wypłacił do 15 sierpnia r. b. nauczycielom szkół średnich prywatnych i społecznych o gólno - kształcących i zawodowych oraz seminarjów nauczycielskiej w b. Kongresowce, drugi dodatek drożyzniany w wysokości jednomiesięcznej pensji i asygnował na ten cel do rozporządzenia ministerstwa W. R. i O. P. sumę 2,400,000 marek. Ustawę przyjęto.

Wreszcie przyjęto jeszcze rezolucję p. Smulikowskiego: Wzywa się rząd, aby w punkcie 2 lit. d ustawy o przyszanu nadzwyczajnego dodatku drożyznianego uwzględnił nauczycieli niewykwalifikowanych, pobierających placę według par. 9, art. 28 ustawy z 27 maja 1919 r.

Na podstawie referatu p. Kiernika uchwalono następnie ustawę w sprawie przedłużenia czasu trwania dzierżawy niezagospodarowanych gruntów. Ustawa postanawia mianowicie, że dzierżawa gruntów obsianych zbożem kończy się z dniem 1 września 1921 r., a dzierżawa gruntów obsianych okopowiznami d. 1 listopada 1921 r. Postanowienia ustawy nie mają zastosowania do gruntów, które w tym okresie podlegają będą parcelacji na podstawie uchwalonej reformy rolnej.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Starcie z załogą francuską w Strassburgu.

Pisma niemieckie donoszą o starciu ludności cywilnej z załogą francuską w Strassburgu. Powodem starcia miało być podjęcie ruchu na liniach tramwajowych przez oficerów i podoficerów francuskich, którzy zastąpili w pracy strajkujących funkcyjnarjuszy. Rozgoryczyło to tak strajkujących, że obrzucili wozy tramwajowe kamieniami, pozrywali druty i rzucili się na Francuzów, z których kilku zabili, innych ciężko poranili.

s armii poszczególnych moceństw ententy.
„Nach Vaterland“.
 Wrocław z Łosna donoszą do „Volksrecht“, iż niemiecy tamtejsi uciekają masowo w głąb Niemiec, sprzedając domy i interesy za bezcen.
 Nawet nadburmistrz Łosna wyjechał z miasta. Prasa wywaja Niemców do pozostaństwa na placówkach, ale wzwania te nie odnoszą skutku.

KRONIKA

Warszawa godnie przygotowuje się do obchodu piątej rocznicy wkroczenia Legionów polskich w granice b. Kongresówki. Pod protektoratem p. Heleny Paderewskiej zawiązał się komitet, który opracowuje program uroczystości zakrojony na szerszą skalę. Podobnie dzieje się w Kielcach, które miały szczęście w sierpniu 1914 r. — pierwsze z większych miast — gości w swych murach żołnierzy — bohaterów, co to dla uwolnienia ojczyzny „na stos rozcił swój życia los“. Dzień 6 sierpnia staje się więc dniem świętym narodowym, dniem wyzwolenia.

Donoszą z Warszawy, że czynią się zabiegi, aby obchód „odbil się echem na prowincji“. Miejmy nadzieję, że miejscowe czynniki powołane uczynią, co należy, aby obchód doniosłej rocznicy nie był tylko „echem“, lecz uroczystością samodzielną, świętym, w którym cała Czechochowa weźmie gorący i jak najwybitniejszy udział.

— **Nabożeństwo białe.** Dla uproszenia o zniżenie pogody odbyły się zamówione z dobrowolnych składek nabożeństwa białe w kościele św. Rodziny i św. Zygmunta.

Dziś, w czwartek, o godz. 8 i pół rano odbędzie się także nabożeństwo w kościele św. Jakóba, zaś jutro, w piątek, o godz. 9-jej rano w kościele św. Rodziny.

— **Kompania do Krakowa.** Dowiadujemy się, że w dniu 15 sierpnia r.b. z Czechochowy wyruszy ma kolejną kompania do Krakowa.

— **Wieczór w Straży Ogniowej.** W ub. wtorek w sali Straży Ogniowej odbył się wieczór, urządzony przez przebywających w Czechochowie przed stawicieli armii francuskiej. Obecni byli przedstawiciele miasta i społeczeństwa miejscowego.

Zaproszonych gości przyjmowali organizatorzy wieczoru — oficerowie armii francuskiej z gen. Odry na czele.

Wygłoszono szereg przemówień i toastów. Odbyły się też tańce. Wśród sympatycznej ożywionej atmosfery zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Dodać należy, że wieczór powyższy był pewnego rodzaju rewanżem względem społeczeństwa miejscowego, które w swoim czasie uczciło bohaterów skryminalistów specjalnym przyjęciem.

— **Emerytura dla urzędników państwowych.** Ze sfery ministerjalnych nie chodzi wiadomości o poruszeniu sprawy emerytur dla urzędników państwowych.

Wydelegowaną ma być komisja międzyministerjalna w celu opracowania ustawy emerytalnej dla służących w wojsku polskim i urzędników państwowych.

— **Dwie miary.** Jako odpowiedź na wzmiankę p. t. „Dwie miary“ podana w onegdajszym nr „Gońca“ otrzymaliśmy list p. L. Kohna, który poniżej bez komentarzy przytaczamy.

Załączam wyjaśnienie na artykułik pod nagłówkiem „Dwie miary“ i proszę o łaskawe pomieszczenie w pańskim „Gońcu“.

W latach 1914—1918 najeźdźcy się zajmowali wszystko, pod groźbą karabinów zmuszali mieszkańców do otwierania bram; w fabrykach zabierali maszyny i towary. „Bo tak chcieli i tak musieli być!“ Ublizaloby nam wszystkim, gdybyśmy tę miarę choćby w myśli chcieli zastosować do swoich. Autor artykułu „Dwie miary“ nie zastanowił się nad tem.

Powracając do faktów cytowanych w owym artykule, to oświadczam, że robię wszystkie możliwe przysługę demu, bez względu na to, jak jest ubrany; wymagam jednak, by korzysta jacy z grzeszciości czy z pozwolenia przejazdu, zwiędzania fabryki, wypa-

sania łąk, choćby dla przyzwoitości prosił o to pozwolenie, a nie wobec robotników i stróżów wykonywał swą przemoc. Kto szczerze miłuje swój kraj i pragnie jego dobra, powinien nauczać mało uświadomionych, że poszanowanie własności i porządku jest kardynalnym warunkiem naszej egzystencji i naszego rozwoju.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.
 Dr. Leopold Kohn.

— **Zabawa w lesie Ostrowskim.** W niedziele, dnia 8 sierpnia r. b. odbędzie się wielka zabawa w lesie Ostrowskim (stacja kolei Herby-Kielec) na korzyść orkiestry w Białostowni. Początek o godz. 2 po poł. W razie niepogody zabawa odłożona będzie do następnego niedzieli.

— **Podziękowanie.** Ofiary na dar świąteczny dla m. Lwowa wpłynęły szeregami hojnie s. Królestwa.

— **Teletajler tej akcji, komendant I lip. Strzelców Lwowskich przesyła wszystkim ofiarodawcom imieniem johdrowanych najserdeczniejsze podziękowanie.**

Z długiej listy darów należy wymienić te, które złożyli pp.: Andrzej Orłowski, Adam Mańdzuk, Stefan Mochy, Marja Jankowska, Jan Czarnecki, pracownicy firmy „Fabryka a utomobilów Praga“. Narcyzowa, Chądzińska, urzędniczka biura powiatu warszawskiego, Helena Gordowa, Wiktoria Kaszkowska, Julia Wilczyńska, J. Grochowska, Halina Nienautowska, Mironińska Kuzmierska, „Światłoka Zofia, Bitny - Salaucha Idalia, Zosia i Stefan Czerwiński, Zofia Strzałkowska, Gabriela Staniłowska, Gejstora, Swierkowska, Marjan Błaskiewicz, Zofia de Niso, Smiechowscy, Zofia Borman, Helena Kunke, Michałowska Józefa, Milkowski Erazm, Koto Polek, Warszawa, Merson Eł., Kościłowska, Leodja Gudziska, Bogumiła Pruska, Pogotowie Wonne sieni kulańskiej we Włodawku, Janina Lępkowska, Władysława Apisowa, Aleksander Górski, Kęłypolska, Koto Polek Grojec, Janaszowa, Janiszewski, Saar i Dauba.

— **Z powodu zajęcia rowerów.** Zarządzony w ostatnich dniach sekwestr kilkuset rowerów wywołal znaczne rozgorzenie wśród mieszkańców naszego miasta. Wzorzaj zgłoszono się do nas kilka osób z prośbą o umieszczenie nast. uwag:
 Skutkiem zajęcia rowerów uciepiali przeważnie sfery rzemieślnicze Czechochowy, którym rowery najbar dziej są potrzebne, podczas gdy setki rowerów po wsiach całego powiatu, stanowiąc pewnego rodzaju luksus w chatach włościańskich, pozostały niekniejące.

2) Pe skompletowaniu potrzebnej ilości rowerów reszta pozostała nie trzeba, skutkiem czego ci, którzy do ostatniej chwili ociągali się, z dostarczeniem rowerów, otrzymali za to jakby nagrodę, zaś ci, którzy lojalnie popiepszyli na wezwanie władz, po zbawieniu zostali przezwane niezbyt nych środków lokomocji.

3) Klasyfikacja rowerów była wa dłwa, gdyż za rowery 8-jej klasy płacono po 400 mk., gdy za najlepsze — tylko 600 mk., cenę stanowiącą za niską.

Sadząc, że jednak w uwagach po wyższych tkwi bardzo wiele słuszności, przytoczamy je powyżej. — Może będą wzięte pod uwagę w przyszłości.

— **Manifestacja bezrobotnych.** W dniu wczorajszym s powodu wypowiedzenia pracy części robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, doszło do manifestacji. Tlum robotników, którym wycelowano 14 dni, udał się w kierunku powiatu. U wylotu ulicy Sakolnej politoja zatrzymali robotników, którzy wysłali deputacje do odpowiednich władz.

W chwili oddawania numeru na maszynę pretakacje firmują. Robotnicy rozstali, lecz spokojni, strawy mali i odprowadzili do poltoji dla wy legitymowania się kilku młodzieńców, którzy wydali im się [podejrzaani z racji, jak mówili „bolszewickich“ z zionmji].

— **Stan przemysłu w Zagłębiu Dąbrowskim.**

Według sprawozdania inspektora pracy 18 obwodu za 2-gi kwartał 1919 r. w Dąbrowie, w okręgu powiatu będzińskiego i w pow. olkuskim było w tym okresie czynnych 188 fabryk, a w tej liczbie — kopalni węgla — 52, kopalni rudy żelaznej — 2, kopalni galmanu — 2, placzka galmanu — 1, hut cynkowych — 2, fabryk maszyn — 2, cementu — 6, papieru — 4, szkła — 2, przetworów chemicznych — 2, lin, drutu i gwoździ — 2, cegielni parowych — 9, młynów parowych i elektrycznych — 9, tartaków parowych — 7, i innych fabryk, browarów, drożdżowni, przędzalni, wapienników itp. — 22.

— **Groźba strajku pisarzy gminnych.** Gminom w Polsce grozi strajk, jakiego jeszcze nie było: pisarzy gminnych. Zarząd Zrzeszenia pisarzy gmin rozpoczął akcję, mającą na celu poprawę bytu tych pracowników, ażeby uniknąć strajku, zapowiedzianego na koniec przyszłego miesiąca.

W tym celu zarząd wystosował odezwy do 6 instytucji, a mianowicie: 1) do Sejmu; 2) do Naczelnika Państwa; 3) do prezesa ministrów; 4) do ministra spraw wewnętrznych; 5) do ministra pracy i 6) do wszystkich klubów poselskich.

Wymagania, przyznać trzeba nie są zbyt wysokie. Natomiast warunki obecne są istotnie niesłychanie marne. Dość powiedzieć, że w Radomskim i Kieleckim, gdzie najgorzej, czyli pisarz, otrzymuje mieszkanie, opał i światło oraz od 50 (!) do 100 marek miesięcznie (z odpowiednią zamianą na korony); w powiatach zaś: warszawskim, łódzkim i będzińskim, gdzie najlepiej płać, pensja dochodzi do 400 mk. Jest to rzeczywiście na obecne warunki śmiesznie mało.

— **Gościnny występ artystów warszawskich.** We wtorek, dn. 5 sierpnia do Czechochowy ma przybyć gościnny zespół artystów warszawskich, złożony z humorysty, p. Ursteina, pp. Heleny Szmolędówny i Kazimierzy Horbowski. Zespół ten wystąpi w „Odeonie“.

— **ostatnie wiadomości.**
Polskiej Agencji Telegraficznej
 (Telegr. wiad. Gońca Czechoch.)
Cześci zerwali rokowania.
 Kraków. Konferencje polsko-czeskie rozbiły się 29 b. m. Delegacji czeskiej opuścili już Kraków.
 Cześci są przekonani, że konferencja pokojowa sprawę rozstrzygnie w myśl ich życzeń i dlatego nie okazali żadnej ustępliwości. Cześci są pewni, że dostanie im się Cieszyńskie i powiat frysztacki wraz z zagłębem w głowie jak również kolej koszykobogumińska.

Jak „Kurier Codzienny“ podaje w polskich kołach wojskowych panuje przekonanie, że spór polsko - czeski będzie musiał być rozstrzygnięty orężnie Słowaczyna a Polska.

Kraków. „Kurier Codzienny“ podaje, że na Słowaczynie koła grupowane przy stronnictwie niezawisłości narodowej zamierzają w najbliższym czasie zwrócić się do rządu warszawskiego z prośbą, ażeby Polska zaopiekowała się Słowaczyną.

Jeszcze jeden wstrętny fałsz.
 Warszawa. Wydział Prasowy. Min. Spraw Wewn. komunikuje, iż podana w „Momencie“ (Nr. 144, z dnia 25. 6) wiadomość o „zastrzeleniu 26 żydów w Praszce“ jest tendencyjna i z gruntu fałszywa, gdyż według urzędowego dochodzenia w tej sprawie podobne zdarzenie wcale miejsca nie miało.

Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Zwycięstwo pod Mińskiem
 Warszawa. Ostatni komunikat sztabu generalnego donosi, że po odparciu nieprzyjacielskiego ataku na od-

ciniek Woločki (koło Radoszkowicz) przeszły nasze oddziały do kontrataku i rozbiły siły nieprzyjacielskie, zmuszając je do odwrotu w kierunku na Mińsk. W posęgu za pobitym nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały linję Mački — Goroszki — Wększyce — Kalinki. Patrole dotarły do Zastawia i Łoparepicz. Dotychczas przyprowadzono 500 jeńców, dużą ilość karabinów maszynowych i liczne tabory.

Łęska żywiłowa.
 Kraków. Jak się okazuje, Łęska elementarna, która nawiazila pow. gorlicki, przybrała wielkie rozmiary. Skutkiem oberwania się chmury uległo zniszczeniu 34 wieś oraz dwa miasteczka. Zniszczona dolina okryła Gorlie i Bietzu. Ogółem szkody obliczane są na 10 milionów koron.

Do Gorlie odeszły transporty żywności odeszły.

Stany Zjednoczone bez wódki.

Stany Zjednoczone przeprowadzają obecnie reformę sojalną, która, być może, rozmiarami swemi przewyższa nawet historyczny akt zniesienia niewolnictwa.

Prezydent Wilson podpisał bill, zakazujący na całym terytorjum Stanów Zjednoczonych wyrobu i sprzedaży napojów wysokokowych.

Zakas obowiązuje od dn. 8 lipca. Tak więc narodo stumilijonowy nakład na siebie dobrowolnie obowiazek nieustawiania produktu, który dotychczas uchodził za niezbędy.

Jak wiadomo, tylko wówczas kongres może uchwalić ustawę powazeczną.

W r. 1917 przed przystąpieniem Ameryki do wojny 45 Stanów z ludnością blisko 100 miljonową zratyfikowały zmianę konstytucji, odnoszącą się do sakasu napojów wysokokowych, a tylko trzy Stany z ludnością 5 miljonów odrzuciły tę poprawkę.

Ustawa weśda w życie s dnem 3 lipca i od tej chwili na całym obszarze Stanów Zjednoczonych nie wolno wyrabiać ani sprzedawać wódki, wina, piwa i trunku w jakiegokolwiek formie i pod jakiegokolwiek nazwą. Każdy zreszta napój zawierający wy ety nikel pół proc. alkoholu zostal zakazany. Jest to zatem reforma olbrzymiej doniosłości, która będzie miała daleko sięgające ekonomiczne i społeczne następstwa i jak utracymy jej swolności, I przyniesie Ameryce Północnej dobrobyt, zdrowie i szczęście.

Czyby i u nas Sejm o ciemę podobnym nie mógł pomysleć?

Zjazd Młynarzy Okręgu Czechochowskiego

odbył się w niedziele 3 lipca r. b. o godzinie 3 po południu w ratuszu miasta Czechochowy.

O czem Zarząd Związku podaje do wiadomości Sekretarz A. P. R. O. K. P.

Zgubiono paszport niem. na imię Stanisława Hertza	Fortepian koncertowy do sprzedania. I Aleja 10 Stamtęgi 1947—
Pokój s wygodami od 1 sierpnia do wznajęcia Koszusiński 34, 1944—	Zgubiono paszport niem. wyd. na nazwisko Anny Kamiaskiej. 1953—
Zgubiono portfel zawierający paszport niem. wyd. na nazwisko Walecatego Orawskiego oraz różne dowody. Uprasa się o zwrot do Adm. Gońca. 1955—	Zgubiono paszport niem. na imię Dototy Almaa ul. Warszawska 23. 1952—
W niedziele dn. 27 b. m. zgubiono wozoczek zawier. 100 m. oraz metrykę na imię Aleli Gruzki. Urociwego szukazog uprasa się o zwrot do Adm. Gońca. 1956—	Zgubiono kwit lombardu kasy Pań. Oszczęd. Nr. 47448. 1954—
	Dom do sprzedania w dobrym punkcie. Rudniki p. Wielniński Wiad. w redakcji Gońca Czechoch. 1949—

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE
„L. J. BORKOWSKI“
 ODDZIAŁ W CZESTOCHOWIE
 Składy ul. Piotrowska № 2. Telefon Nr. 75. Biuro ul. Państwowej № 14.
 POLECA: Wiaderka ocynkowane — Grabie — Kosy — Widły — Cement, Papę — Oleje i smary — Kilofy — Oskardy — Metale — Gwoździe — Artykuły techniczne i t. p.

Matylda Serna.

UCIEŃTA REKA.

Przekład z włoskiego W. B.

— Niech matka raczy zwrócić uwagę, że i ona jest katoliczką.
 — Jak jej na imię?
 — Sara. Ale musiała przybrać imię.
 — Więc wierzysz, że żyje?
 — Niezachwianie.
 — Nie szukałaś jej?
 — Usiłowałam, lecz co mogłam zrobić, sama, biedna, opuszczona, prześladowana...
 — Prześladowana?
 — Czy nie pisano do was matko, że ktoś poszukuje mnie?
 — Tak...
 — Marcus Henier! Zły duch! najstraszniejszy mój wróg!
 — Kochał cię?
 — Tak: mówił to. Potwarca, świętokradca, matka, który śmiał przywłaścić sobie miano Pana Jezusa!
 — Jakto?
 — Tak, kazał się nazywać Mistrzem!
 — Kto to jest?
 — Garbaty, potwór, przypuszczam że uprawiał magję, znał pewne zaklęcia.
 — Boże chroń nas. Uciekłaś przed nim?
 — Istnym cudem. Ale przekonacie się matko, on mnie i tu będzie szukał.

— Tutaj jest niepodobieństwem. Można się tu dostać tylko za specjalnym pozwoleniem Wikarego.
 — Otrzymała je. Boże mój!
 — Nie. Nie obawiaj się. Wszakże to Wikary ochrzcił cię i tu wysłał?
 — Tak.
 — Czy on wie wszystko?
 — Tak.
 — Nie powiedziałaś mu kim jest ten potwór?
 — Powiedziałam, matko, lękam się jednak tak bardzo! On jest sprawcą moich nieszcześć.
 — Kochałaś kogoś, wszak prawda? zapytała wolno matka przełożona.
 — Tak, — szepnęła słabym głosem Rachela Cabib spuszczać głowę.
 — Człowieka wolnego? Chrześcija nina?
 — Tak.
 — Kochał cię?
 — Kłamał! — zawołała nowicjuszka, ciskając ognie ze swych pięknych czarnych oczu.
 — Uspokój się córko, uspokój, nie trzeba się unosić. Potrzebujesz ulgi, ale nie wolno ci dawać folgi namiętności. Zniewolisz mnie do ukarania cie.
 — Ten człowiek okłamał mnie, matko, niech Bóg mu przebaczy, ja... nie mogę!
 — Przebaczysz, przebaczysz. Czy poprzysiągł ci?
 — Tak uroczyście wobec Boga i Najświętszej Panny. Miał mnie poślubić, gdy zostanę chrześcijanką... Szlach ciec, bogaty...

— Może zbyt długo czekał, córko moja. Ufałaś mu?
 — Najzupełniej. Był mi wierny rok cały.
 — A później?
 — Zdradził mnie. Znaleźli go śmiertelnie rannego na progu nowej ukochanej.
 — Umarł?
 — Nie, nie umarł.
 — Nie widziałaś go więcej?
 — Nie. Musiałabym szukać go w jej domu; tam go zastano.
 — Któż go ranił?
 — Serdeczny jego przyjaciel, lecz jak się okazało rywal, niejaki Robert Alimena.
 — A ten?
 — Został aresztowany i osadzony w więzieniu. Miał się rozpocząć proces, gdy tu przybyłam.
 — Jakie to okropne!
 — O, tak matko. Co to za straszny dzień był dla mnie, z Różą, samą w nocy, narażona na tysiące przykrości... po przez ulice Rzymu... jak dwie awanturnice...
 — Zdobyłaś się na to?
 — Ten człowiek mnie prześladował... musiałam uciec... byłabym zgubiona...
 — Oh, biedna córko!
 — Najbardziej ze wszystkich istot ludzkich, matko moja.
 — Cóż potem?
 — Siostra Gracjana zamilkła na chwilę spuszczać głowę... Najprzyszej sze dla niej było wyznanie, iż opuściła

dom przy Zaulku Łez, owej nocy fatalnej, w celu udania się do Raniergo Albertyni i doślania się do jego bramy, jak przybędą.
 — Nocy owej, matko moja, przecierpiałam to, co człowiek przecierpieć może, zechciejcie mi uwierzyć, przysięgam na Matkę Bożą.
 — Dokąd się udawałaś?
 — Do jego domu.
 — Jaki, sama?
 — Z Różą. Zresztą ufałam mu bezgranicznie. Miał mnie zaślubić, kochał mnie, ja go kochałam... a ten mój prześladowca tak okropnym lękiem mnie prześladował.
 — Cóż się stało?
 — Nie zastałam go w domu.
 — Boże mój co za upokorzenie!
 — Stałyśmy z pół godziny przed bramą, już świtać zaczynało, wystawione na ciekawość przechodniów.
 — I cóż?
 — Otworzono nam i odzwierny o-znajmił nam, że niema go w domu.
 — Odeszłyście?
 — Dokąd miałyśmy pójść? Gdzie? Do kogo? Zostałyśmy z Różą, czekając na niego.
 — Nie wracał?
 — Nie. Nie wrócił.
 — Wyjechał?
 — Tej nocy właśnie został ranojny śmiertelnie.
 — Tej nocy?.. Okropne!
 — Okropne, okropne, moja matko.
 — Biedne dziecko!
 (D. c. n.)

Teatr „ODEON”
ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni!

PROGRAM:

od środy 30 Lipca do piątku 1 Sierpnia r. b.

Dla młodzieży wejście wzbronione.

Bufoet cukierniczy przy teatrze.

PIEŚŃ MATKI

Wybitny dramat życiowy w 4-ach aktach, **ALWIN NEUSS.**

Nad program:

KRZYK O POMOC

Sensacyjny dramat amerykański w 2-ach aktach.

ANONS: Wkrótce sensacja chwili!

Niebywała farsa z życia paskarzy amerykańskich i zrujnowanej arystokracji p. t.

„Jedynaczka Króla Szmalcu” z ulubienią Publiczności **OSSI OS-**

WALDA w roli tytułowej

Wyłącznie przedstawicielstwo fabryki motorów i lokomobili „Per bon”
poleca: **Dom Techniczno-Handlowy,**
Inż. W. Kukliński i K. Boleff
Częstochowa, ul. Dojazd N 9, telef. N 80.

Wyrabowany środek przeciw reumatyzmowi i bólom
Expeller Częstochowski
z węgla brunatnego
wyrób aptekarski A. WŁOBIŃSKIEGO
1920-1921

DOKTOR
W. KAHL
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 1 do 4.
Szkołna 5 II piętro.

Dr. med. Szreiber
Choroby chirurgiczne.
przyjmuje od 9-11 i od 4-6
Strażacka 10, I piętro.

Doktor A. FITKAŁ
b. długoletni lekarz szpitala św. Ducha w Warszawie.
przyjmuje chorych od 9 do 12 i od 3 do 8-1.
ulica św. Barbary, Nr. 11.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7,
w weekendach.
w Częstochowie, ul. Książki 5
(Piłkna 5) I-sze piętro. 764-

DOKTOR MED.
E. Potrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESBERA
Choroby skórne, weneryczne
i moczopiętne
przyjmuje od 9-11 rano i od 3-7 godz. wiecz.
w niedzielę i święta od godz. 9-12-1 p. p.
w Częstochowie.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkołna) 6 I piętro

Pracownia gorsetów
„JÓZEFA”
przeniesiona została z ulicy
Szkołnej na ul. Panny Marji Nr. 64.

DOKTOR
Józef Kluczewski
b. ordynator uniwersyteckiej Kliniki
w Krakowie.
choroby weneryczne i kobiece.
przyjmuje
ul. Panny Marji 22; od godz. 5-7 wiecz.

DR. TOMASZEWSKI
III ALEJA N 80.
powrócił!
Choroby wewnętrzne, kobiece i dziecięce.
Przyjmuje od 9-12 i 4-7.

Egzystujący od 1885 roku
Skład starego żelaza i metali
p. t. H. Stęblecki i B. Kromolowski
ul. Spadek 12 (róg Ogrodowej)
Został z dnem 15 lipca r. b. otworzony.
Kupuje wszelkiego rodzaju szmalcu
żelaznego i metali. Prace: Żelazo, ru-
ry, flaszki, różne metale i t. p.
UWAGA: na składzie wielki wybór
rusztów kielichowych i piekarskich.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
J. Rączkowski, III Błęka N 49.
Wykonuje po przystępnej cenie i punktualnie
farbowanie i pranie wszelkiej garderoby mę-
skiej, damskiej i dziecięcej.

ZAKŁAD MECHANICZNY
Pawła Malczaka
w Częstochowie ul. P. Marji N 39.
Zakład wyłącznie urządzony jest na re-
paracje broni wszystkich systemów jak
również precyzyjnej galanterii Wykonu-
je solidnie z gwarancją.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji N 31.
(U Aleja obok teatru Paryskiego)
Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje od 9-13 rano i od 4-7 p.p.
Pauza od 12-1 po południu. 27-

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) N 10
Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Ofiary.
Na Sieroty po Andrzeju Planecie zabitym
przez posterunek niemiecki
K. Niegołęwski składa 10 mk.
Na Sieroty po Sewerynie Kozz
Buchacowie 5 mk.